KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Lipca. — Rok 1848. Niedziela. № 200. Jutro, Śty Ignacy Lojola.

Gdy po postąpieniu JX. *Juszyńskiego* Kanonika Katedry Sandomierskiej, dotychczasowego Plebana w Goźlicach, na Proboszcza do Szydłowca, Plebanja w Goźlicach zawakowała; otworzonym został w Konsystorzu Jlnym Dyecezji Sandomierskiej, konkurs 6cio-tygodniowy na toż Probostwo.

Dyrektor Kancelarji Heroldji. — Z polecenia Heroldji, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z d. 28 Kwiet: (10 Maja) r. b., podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją Ogólnego Zebrania Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, w d. 5 (17) Lipca r. b. zapadłą, uznanymi zostali za Szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa, PP.: Baranowski Jakób, herbu Tuchan. Bartołd Tom:, h. Grzymała. Beczkowicz Jan-Alo:, h. Beczka. Beczkowicz Kazi:, t. h. Beczkowicz Teodor, t. h. Chądzyński Karol, h. Ciołek. Cielecki Jul:, h. Zaremba. Dembowski Ig:, h. Jelita. Dembowska Anto:, t. h. Dołęgowski Kar:, h. Dołęga. Drągowski Winc:, strzębiec. Falęcki Ig:, h. Leszczyc. Fijałkowski Józ:, h. Ślepo- on. Folkierski Zdzisław, h. Radwan. Frankowski Alex:, h. Prus 1. Gadomski Fran:. Gajewski Aloizy, h. Jelita. Gierałtowski Fran:, h. Tępa podkowa. Godlewski Antoni-Konst:, h. Gozdawa. Godlewski Piotr, t. h. Grabowski Jan, h. Jastrzembiec. Gromadzki Fran:, h. Oksza. Gutowski Jan, h. Ciołek. Jasiński Włady:, h. Rawicz. Jurkowski Józ:, h. Jastrzembiec. Jurkowski Grzeg:, t. h. Jurkowski Lud:, t. h. Kalinowski Tom:, h. Kalinowa. Kamieński Winc:, h. Jastrzembiec. Kamieński Jan, t. h. Kamieński Maciej, t. h. Kamieński Józ: t. h. Kamieński Mich:, t. h. Kamieński Alex:, t. h. Kanigowski Fryd:-Wilh:, h. Lis. Kłossowicz Alex:, h. Kłossy. Kononowicz Fran:, h. Radwan. Kononowicz Tom:, t. h. Kononowicz Felic:, t. h. Kononowicz Ign:, t. h. Kopczyński Fran:, h. Ślepowron. Korecki Hilary, h. Ogończyk. Korecki Felix, t. h. Kosiński Józef-Ant:, h. Rawicz. Kosiński Tom:-Jan, t. h. Koszutski Hip:, h. Leszczyc. Kozicki Fran:, h. Lubicz. Kozierkiewicz Ferdyn:-Maxymiljan. Krajewski Walenty-Piotr, h. Jasieńczyk. Krośnicki Paw., h. Lubicz. Krotkiewski Rom:, h. Radwan. Krzyczkowski Walen:, h. Lubicz. Lewandowska Lud:-Róża, h. Dołęga. Lewiński Winc:, h. Brochwicz. Lipka Tomasz, h. Nałęcz. Lipka Jg: t. h. Łysakowski Józ: h. Jastrzembiec. Mianowski Leop: h. Przerowa. Mierzejewski Andr: h. Lubicz. Mierzejewski Jan t. h. Minkiewicz Alex: h. Odrowąż. Młochowski Jan Chryz:-Tymot: h. Belina. Nowicki Maurycy-Adam h. Nowicki. Okniński v. Okmiński Maciej h. Okmiński. Olszewski Mikołaj. Osiecki Włady: h. Jastrzembiec. Ostrowski Teod: h. Topor. Pawlikowska (z Prokopowiczów) Julja, wraz z synem Karolem, h. Cholewa. Perkowski Paw: h. Pierzchała. Perkowski Fran: t. h. Piotrowski Max: h. Junosza. Piotrowski Max:-Kaz: h. Abdank. Podczaski Stan: h. Rola. Podczaski Romu: t. h. Puchalski Mich: h. Ślepowron. Rakowiecki Wład: h. Rola. Roman Fran: h. Ślepowron. Rudziński Wład: h. Pruss III. Rutkowski Fel: h. Pobóg. Rutkowski Józ: h. Bończa. Rybicki Józ: h. Pogoń. Serwatowski Fel: h. Szeliga. Sikorski Hipolit-Józef h. Kopasina. Sierkowski Ant: h. Lubicz. Skarzyński Jan h. Bończa. Skiwski Stan:-Mich: h. Lubicz. Skołdycki Romuald. Smoniewski Ig: h. Pielesz. Smoniewski Tom: t. h. Sobolewski Wład: h. Slepowron. Srzednicki Paw: h. Pomian. Srzednicki Jan: t. h. Stawiarski Ig: h. Nałęcz. Strzelecki Anasta: h. Oksza. Supiński Jó:-Alex: h. Topor. Sulkowski Ant: t. h. Świerczyński Walen: h. Ostoja. Świeżawski Sewer: h. Paprzyca. Świeżawski Wacł: t. h. Świeżawski Eusta: t. h. Szygowski Modest h. Trzaska. Tafiłowski Hip:-Marjan h. Abdank. Tafiłowski Fran:-Winc: t. h. Ulatowski Fran: h. Jastrzembiec. Ulatowski Fel: t. h. Wilczyński Lud: h. Poraj. Wiński Maciej-Jan h. Lubicz. Włostowski Ign: h. Ciołek. Włostowski Dyon: t. h. Włostowski Józ: t. h. Włostowski Jakób t. h. Woźniakowski Dawid h. Prawdzic. Wyrzykowski Augustyn h. Leliwa. Żaczkowski Wal: h. Rawicz. Zaremba Jak: h. Zaremba. Zaremba Marcin t. h. Zawistowski Mik: h. Jastrzembiec. Zawistowski Fran: t. h. Zegart Lud: h. Korczak. Zegart Bolesł: t. h. Zegart Kaz: t. h. Zegart Józ: t. h. Zieliński Ant:-Hilary h. Jelita. Zieliński Xaw:-Leon t. h. Zieliński Adam-Andr: t. h. Zieliński Fel:-Mik: t. h. Zieliński Konst:-Mac: t. h. Zieliński Teod:-Karol t. h. Zieliński Karol-Akwilno t. h. Żubrzycki Kajet: h. Nałęcz. Żabicki Anastazy-Zyg: t. h. Żabicka Joanna t. h. Żabicka Michalina t. h. Żarnowski Fran: h. Rogala. Żełkowski Wojc: h. Dąbrowa.

Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego Warsz:. Zawiadamia niniejszem, iż zapis Uczniów na rok szkolny 1848/9 do Gimnazjum Gubernjalnego w Warszawie, oraz Szkół Powiatowych w Łęczycy, Łowiczu, Rawie i Niemiecko-Ruskiej w Łodzi, rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierp:), i trwać będzie do 29 Lipca (10 Sierp:) r. b. każdodziennie od godz: 9 do 12ej z rana, wyjąwszy Niedziele i święta.

Pelagja z Mierzejewskich *Castelmur*, przeżywszy lat 40, w dniu onegdajszym przeniosła się do wieczności. Pozostali Krewni i Znajomi, zapraszają szanownych Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Zeszyt Vty dzieła zbiorowego pod tyt: *Starożytności Warszawskie*, już jest w druku, i zawierać będzie między innemi przedmiotami, wiadomość historyczną o pierwszych okopach otaczających *Warszawę* i *Pragę*. W opisie tym głównie objęte będą wszystkie rozporządzenia przez jakie ocalono *Warszawę* i znaczną część kraju od morowego powietrza w r. 1770 mocno grasującego. Dla dokładnego objaśnienia tak ważnego przedmiotu, dołączone będą 2 ryciny: 1sza przedstawiać będzie plan znacznej części *Warszawy* z r. 1667, podług oryginału w Archivum dawnych akt m. *Warszawy* znajdującego się; 2ga obejmować będzie plan pierwotny okopów około *Warszawy*. Prenumerata na to dzieło przyjmuje się za 6 lub 12 zeszytów w *Warszawie* u Wydawcy pod Nrem 2766c przy ulicy Oboźnej; w Księgarniach: Sennewalda, Orgelbranda, Spiessa, Glücksberga, Bernstejna, Klukowskiego, Szteblera, Zawadzkiego i Węckiego; na *prowincji* po wszystkich Pocztamtach i Stacjach pocztowych. — Alex: *Wejnert*, Autor i Wydawca.

Liczba osób używających kuracji wód mineralnych sztucznych w ogrodzie *Dükerta*, wynosiła wczoraj 842.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od N. G. rs. 10, z przeznaczeniem rs. 1 dla pogorzelców m. *Chełma;* rs. 1 dla kaleki w domu *Elerta;* zł. 8 gr. 10 dla Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, a po zł. 5 dla każdego ze Szpitali niżej wymienionych, a mianowicie: Śgo

Ducha PP. *Marcinkanek*, Śgo Rocha, Śgo Jana BOŻEGO, Śgo DUCHA i P. MARJI, Śgo Łazarza. Ewangelickiego i Starozakonnych, oraz Instytutów Dobroczynności i Oftalmicznego.

Dożynki. Czy pozwolicie sobie piękne Czytelniczki i Szanowni Prenumeratorowie Kurjerka, zająć was na chwilę przedmiotem, który ze zwyczajnego obrębu naszego pisma wybiega. Czy nam wybaczycie chęć przedstawienia wam obrazu zabawy wiejskiej, zwyczajów rolniczych, dziś zwłaszcza, kiedy myśli zajęte są uroczemi spacerami *Warszawy*, a wyobraźnia harmonją muzyki, która wszędzie was oczekuje? A jednak o tej porze jest świat zabaw i uciech tyle od naszych różnych, i tem interesowniejszych, iż są nagrodą i obrzędem wieńczącym całoroczną pracę rolników. Teraz oto, kiedy my spokojnie oczekujemy Niedzieli i przed skwarem słońca wstrzymujem nasze zabawy cieniu i chłodu szukając, na wsi nieprzerwane uroczystości odbywają się; bo żniwa to czas wesołości i śpiewów dla wieśniaków. Tam gdzie spojrzysz, czyste ubranie żniwiarek, zwrotność, pospiech, twarze wypogodzone, pienia po polach rozlegające się, okrzyki, odgłosy, które zaledwie kilkogodzinna noc przerywa. Wszyscy są teraz w polu, wszyscy zajęci zbiorem zboża, a przecież te znojne trudy giną w ciżbie wesołości powszechnej. Nie dziwmy się więc staremu Poecie, który ongi powiedział, iż:

„Żaden obraz rzetelniej nie wskazał wiek złoty,
„Jak widok w czasie żniwa wesołej roboty:
„Kiedy ją z serca pełnią szczęśliwi wieśniacy,
„Wszędzie ochocza radość wybiega się w pracy,
„Jedni żną, drudzy kręcą powrósła na snopy,
„Ci je wiążą, a drudzy ustawiają kopy:
„I choć potem oblani, zatrzymaćby chcieli
„Słońce, co już na zachód dążące widzieli.

Lecz to niedosyć że śpiewając pracują, że szczęśliwi z doczekania końca swoich starań, z tego plony zbierają, ależ ile tam praktycznej miłości bliźniego i wspólnej pomocy przy tej sposobności dostrzedz można. Oto biedna wdowa, podupadły gospodarz, nie są w stanie zżąć sami swego zboża ani najemników opłacić; wieczorem tedy zastępują drogę wracającym ze żniwa, częstują ich wódką, podają zakąskę, na wieczerzy zapraszają na co stać, czasem kartofle omaszczone, kasze, pirogi z sera, lub inne tego rodzaju potrawy, a kto przyjąć raczy, ani się znajdzie ktoby poczęstowany od pracy śmiał się uchylić. Idą więc na ich pola i żną rzeźwo i wesoło, a z dobrowolnie podjętej pracy nocnej o świcie niemal wracają do siebie, łan ogromny użąwszy. Niekiedy nawet na tem samem zasypiają polu, by sił nabrać do rozpocząć się mającej na własnej niwie lub dworskim obszarze o zwykłej godzinie robocizny. Cóż dopiero kiedy żniwa skończą się, jak w tym roku wcześnie, szczęśliwie, z obfitym plonem przy dobrej pogodzie, ileż to znowu zabaw, obrzędów, które skoczne tany i porządna uczta dopełniają. W niektórych okolicach *Warszawy*, jak w innych stronach, z ostatniej garści dożynającego się żyta, żniwiarki uplatają wianek przyozdobiony kwiatami i zielonością wonną. Obierają z pomiędzy siebie hożą dziewoję i z nią na czele niosącą na głowie wspomniany wianek, wieczór po ukończonej pracy idą do dworu; huczne okrzyki towarzyszą tej wesołej gromadzie, która za przyjściem tam chórem wyśpiewuje:

Krążyliśmy, krążyli,
Już my żytka dożęli:
Dożnęła go dzieweczka,
Za jasnego słoneczka.

lub inaczej:

Otwórzże nam, panie, świeży dwór,
Bo prowadzim wszystek zbiór.
Nażęliśmy, nawiązali kopeczek,
Jak na Niebie gwiazdeczek, i t. d.

Co usłyszawszy Właściciel, wychodzi na spotkanie wianka, za nim zwykle niosą na talerzu chleb i kubek piwa, co przyjmują towarzyszki. Dziewica z wieńcem zbliża się do Państwa i składa w ich ręce ten upominek rolniczy. Traktament, muzyka, tańce, śpiewania, na nowo wtedy rozpoczynają się. Pan z dziewczyną wieńcową (sternicą), Pani z najpierwszym gospodarzem ze wsi, rozpoczynają tany, w czasie których wyśpiewują różne wesołe pieśni, jak np: ta:

U naszego Pana z baryłką gorzałka,
Jegomość nam leje,
A Jejmość się śmieje.
— „Nie śmiejże się serce moje
Bo mi się rozleje." i t. d.

I tym podobne śpiewy które kończą w noc późną obchód tej rolniczej uroczystości. — ***F.M.S.***

Tom 10ty dzieła p. t: *Pamiętniki Lekarza*, przez Alexandra Dumas, kończący toż dzieło, wyszedł z druku. Prenumeratorowie mogą takowy odebrać w miejscach gdzie przedpłatę złożyli. Również mogą odebrać Szanowni Prenumeratorowie drugi tom dzieła p. t: *Dzieje Starego i Nowego Testamentu* ze 100 rycinami, któren to tom dotąd rozesłanym nie został, z powodu nie nadejścia wszystkich list prenumeracyjnych; obecnie jednak wydaje się z temi listami jakie są, a dalsze po nadejściu dodane zostaną.

Jako osobliwość notujem w Kurjerze, że w zeszłym tygodniu, jedzono już świeżo-dojrzałe *Winogrona* w Warszawie.

Jednym z najwspanialszych tworów królestwa roślinnego, jest bezwątpienia *Musa Cavendishii*, nietylko w cieplarniach tutejszych ale i w zagranicznych rzadko dochodząca do tego stopnia rozwoju aby owoc wydawała. W tych czasach JW. Jenerał Jazdy Wincenty Hr. *Krasiński*, przesłał do bogatego zbioru roślin exotycznych, *Ogrodu Botanicznego* w Warszawie, piękny sześciostopowy exemplarz tej rośliny, jak również roślinę *Urania speciosa*, która także do familji *Musa* należy. W cieplarniach *Opinogórskich* mają być trzy wspaniałe pnie *Cavendishii* wydające corocznie znaczną ilość owoców kształtem do ogórków zbliżonych,

nieco mączystej natury, a w smaku leśną poziomkę przypominających. W *Opinogórze* ogrodnictwo na bardzo rozległą stopę jest prowadzone; korzystają z tego nietylko miejscowi włościanie ale i okolica, w której nierzadko na wyborowe sady i ciekawe zawody roślinne, natrafić można.

Niepomnim w której to dowcipnej bajce, czuła małżonka chcąc szpakowatego mężulka na stopie bruneta postawić, powyrywała mu wszystkie siwiejące włosy i tym sposobem zwycięztwo nad bożkiem czasu odniosła; lekarstwo, wyznać należy, nieco gwałtowne, ale szczęściem od onej bajki zdobyto się na mniej groźne sposoby, a między innemi, P. Józef *Porowski*, Fryzjer Damski i Męzki, mieszkający na placu Krasińskim pod filarami, obok odwachu, N°549 (w domu P. Epstein), wynalazł tu w miejscu tak doskonałą farbę *chińską*, do kolorowania włosów Damskich i Męzkich, jak niemniej faworytów i wąsów na kolor czarny i ciemny, że dzisiaj w jednem okamgnieniu można z regestru lat swoich śmiało jakie piętnaście do dwudziestu lat strącić. — Farba ta ma tę także szacowną własność, że włosom nie odbiera naturalnej miękkości i blasku, i że ją bez niczyjej pomocy, samemu skutecznie użyć można.— Zakład powyższy opatrzony jest nadto w śliczne peruki Damskie i Męzkie, loki, warkocze, plecionki, fixatuary, olejki, makassary, perfumy paryzkie, róż, blansz, puder prawdziwy Sułtański i pomady, z któremi Szanow: Publiczności śmiało polecić się może.

Mam honor zawiadomić strony interesowane: Że mieszkanie moje przeniosłem pod Nr 310 w Rynku Nowego Miasta, i tu tylko wręczenia stronom bronionym przezemnie uczynione, uważać będę za prawne. Wzywam przy tem strony, które sprawy swoje powierzyły ś. p. Mecenasowi *Mędrzeckiemu*, a które w Sądzie Apelacyjnym odsądzone niezostały, aby Akta tych Spraw po dniu 1m Października r. b. odemnie odebrać raczyły.— J. K. *Kobylański* Mecenas.

Od 1 Stycznia aż po dzień 16 Czerwca r. b. przyjechało do *Warszawy* i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 73,685. Od dnia 17 do 30 Czerwca osób 9716; od 1 do 28 b. m. osób 17,831. Razem od początku roku osób 101,232.

Opatrzony w pozwolenie Władzy Szkolnej do udzielania nauk młodzieży, pragnie obecnie zająć się metodycznem udzielaniem lekcji kaligrafji. Instytuta naukowe i domy prywatne, życzące sobie w tym przedmiocie umiejętności w krótkim czasie znaczny uczynić postęp, raczą adresa swoje nadesłać w Zajezdzie P. Dębickiego obok Poczty, pod Nr 11 stancji; zaś od 1 Sierpnia r. b., do domu pod Nr 19 przy ulicy Sto-Jańskiej, na pierwsze piętro, wprost wielkich drzwi Kościoła.

Nra 27, 28 i 29 Tygodnika *Rolniczo-Technologicznego*, wyszły z druku, i obejmują między innemi: O przyczynach tamujących należyte rozwijanie się gospodarstwa wiejskiego; O chorobach psów częściej się zdarzających; Z czego może mieć zyski gospodarz na małej części gruntu? O obchodzeniu się z drzewem owocowem przez grad zniszczonem etc.

Onegdaj o godz: 9½ z rana, Piotr *Nartów*, obywatel Gub: Wołyńskiej, rodem z m. Dubna, lat 54 mający, w Warszawie czasowo zamieszkały, w napadzie cierpień umysłowych, wyskoczył oknem z 3go piętra domu Nr 61 przy ulicy Stare Miasto, na bruk; w skutku czego tak mocnemu uległ stłuczeniu, że po upływie kilku chwil, życie zakończył. (G. P.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 k. 68½, pszenicy rs. 3 k. 67, jęcz: rs. 1 k. 69, owsa rs. 1 k. 38, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 10 do rs. 3 k. 15; parokonna od rs. 3 do rs. 3 k. 97½, słomy fura zwyczajna od kop. 87½ do rs. 1 k. 35; Okowity garniec rs. 1 k. 7, Szumówki garniec kop. 63½). G. P.)

Od 1go Sierpnia przyjmuje się prenumerata *Kurjera Warszawskiego*, w Składzie materjałów piśmiennych Pana Jana *Markowskiego*, przy ulicy Miodowej w domu P. *Lipkau*.

Mularz i *Slusarz*, Opera zawsze z upodobaniem słuchana, i wczoraj licznych sprowadziła widzów. Publiczność nasza ciągłemi oklaskami słusznie wynagradzała talenta naszej opery. Po drugim akcie przywołani; JPani *Rywacka*, JPP: *Żółkowski*, *Kleczyński* i *Szczepkowski;* po ukończeniu zaś Wszyscy, i oddzielnie JP. *Żółkowski* 2-kroć, oraz JP. *Kleczyński*.

W dniu 11 b. m. zakończył doczesne swe życie we wsi *Szałtupiu* w Powiecie Marjampolskim, powszechnie szanowany Obywatel, Ignacy *Szukszta*, przeżywszy lat 94. Ś. p. *Szukszta* był synem niegdyś Teodora *Szukszty*, Właściciela dóbr ziemskich w Gubernji Wileńskiej; ciągle czynne i użyteczne prowadząc życie, doczekał późnej starości i swych prawnuków błogosławił. Zgon jego dotknął boleśnie liczną familję, dla której patryarchalnemi swemi cnotami był zaszczytem i ozdobą, w głębokim pogrążył smutku wiele nieszczęśliwych rodzin doświadczających zawsze hojnego wsparcia i chętnej pomocy u tego wspaniałomyślnego dobroczyńcy, a całą okolicę pozbawił czci godnego Obywatela. Od samej nawet młodości ś. p. *Szukszta* prawością i szlachetnością charakteru odznaczał się, to mu zjednało szacunek i zaufanie tych wszystkich, którzy go tylko znali. Jako Obywatel piastując kolejno urząd Sędziego Grodzkiego, Sędziego Ziemskiego, Radcy Wojewódzkiego i Sędziego Pokoju, wszędzie najchlubniejsze po sobie zostawił wspomnienia. Rozstał się on z tym światem po Chrześcjańsku, bo też i całe życie jego było Chrześcjańskie; szanowne zwłoki jego przewiezione zostały do grobu familijnego w mieście *Prenach*, i tam obok zmarłej przed 44 laty żony Brygidy z Mołochowców *Szukszcinej*, spoczywają. Pokój jego duszy. — *J.... A....*

Były pożary: w m. *Bakałarzewie*, Gub: Augu: spaliło się 27 domów, 4 stajnie, 16 chlewów, 7 wozowni, 6 szop, garbarnia i kuźnia. Na folwarku *Ponigwoda*, w Gub: Lubels:, stodoła, stajnia, chlew i spichlerz. We wsi *Rudniki*, Pcie Wieluńs:, gorzelnia murowana. W gminie i wsi *Lankieliszki*, w Pcie Kalwar:, zabudowania plebańskie, a mianowicie: dom mieszkalny, stodoła, stajnia i 2 chlewy; pożar wynikł z podłożenia ognia. Na folwarku *Kasperowszczyzna*, w Pcie Kalwar:, gorzelnia. Na folwarku *Wojdzbuniszki*, w tymże Pcie, stodoła i 4ry chlewy.— Pomniejsze pogorzele były: we wsi *Dąbrowicy małej*, w Pcie Bialskim; w kolonji *Bolesławowo*, Pcie Konińskim; na przedmieściu do miasta *Olkusza* należącem; w m. *Balwierzyszkach;* w m. *Biłgoraju;* w gminie *Pieskowa skała*, Gub: Radomskiej; w gminie *Kikoł;* we wsi *Słobotce*, gminie Zaboryszki Pcie Sejneńs:; w gminie *Męka* Pcie Sieradzkim; we wsi *Danowskiej*, Pcie Augustowskim i we wsi *Kamionka* w tymże Powiecie. (G.P.)

Przełożona szkoły wyższej żeńskiej w *Pułtusku*, zawiadamia Szano: Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1-m Sierpnia r. b. rozpoczyna się kurs nauk w tym Instytucie, z przybranemi w pomoc Nauczycielami miejscowej szkoły, i ukwalifikowaną Guwernantką. Uprasza przeto o wczesne zgłoszenie się, aby kurs nauk mógł być w swym czasie rozpoczęty. Eugenja *Neümark.*

Z Petersburga.— Prócz 32ch Gubernji, gdzie cholera dotychczas grasowała, choroba ta nawiedziła jeszcze 6 następujących Gubernji: W Gubernji *Tauryjskiej* od 29go Maja v. s. do 6go Czerwca, zachorowało w mieście *Sewastopolu* osób 14, umarło 5. W *Stawropolskiej* cholera ukazała się najprzód 3go Czerwca między przesiedlonymi z *Charkowskiej.* W *Wołyńskiej* 9go z. m. umarł w mieście *Czerwonem*, Kapłan przybyły z *Kijowa;* potem zachorowała kobieta. W *Podolskiej* epidemja zjawiła się w miastach *Tulczynie* i *Niemirowie.* W Gubernji *Orłowskiej* Obwodzie *Siewskim*, od 15go Kwietnia do 11go Czerwca zachorowało osób 1230, umarło 239; w mieście *Orle* od 11go do 17go Czerwca zachorowało 52, umarło 7. W Gubernji *Wileńskiej* cholera grasuje w Obwodzie *Oszmiańskim*, wsi *Zalesie*, i 2ch wsiach sąsiednich; od 12go do 17go Czerwca zachorowało osób 12, umarło 5.

Były Naczelnik okręgów żołnierzy rolniczych Ptu Nowgorodzkiego, zmarły Jenerał-Lejtnant *Starczenkow*, w podanej w Październiku r. z. 1847 do Tronu prośbie, wyjaśniwszy, że nie mając więcej dzieci, prócz jednej córki, wdowy po Podpułkowniku Baronie *v. Nolde*, a pragnąc pozostawić spadkobiercę, któryby miał prawo odziedziczyć Najmiłościwiej dany mu w r. 1836 majorat w Królestwie Pols:, najpoddaniej upraszał o dozwolenie mu adoptowania wnuka Ernesta, syna córki jego Baronowej *v. Nolde*, wychowańca pułku Szlacheckiego, który przyjął wyznanie Prawosławne, z warunkiem, iżby tenże nazywał się odtąd *Nolde-Starczenkow*, i odziedziczył majorat wspomniony. W skutku najpoddanniejszego przełożenia o tem N. PANU, J. C. MOŚĆ Najmiłościwiej przychylić się raczył do pomienionej prośby Jenerał-Lejtnanta *Starczenkowa.*

Z Alexandropola piszą 3/15 Czerwca: Szarańczy u nas teraz do woli, tak domowej, jako też przybywającej z miejsc sąsiednich. Zabijano ją gorliwie pomimo uprzedzenia krajowców, iż zabijać szarańczę jako stworzenie BOZKIE, jest grzechem; teraz wszelako poprzestano, i zostawiono pobojowisko szpakom (Tarbi). Trudno sobie wyobrazić, jaka ogromna massa tych ptaków zebrała się w naszem mieście. Każde drzewo służy im za miejsce noclegu. Siadają zwykle w tak licznych gronach, iż gałęzie drzew uginają się pod niemi, jakby chciały zrzucić z siebie ten niespodziany ciężar. O świcie całe chmary tych ptaków ulatują ku rzece *Arpałaj.* Część zostaje na naszym brzegu, druga ulatuje na brzeg przeciwny do Turcji, i zaczyna wytępiać szarańczę w obec ciekawych, pragnących być świadkami takiej batalji. *Tarbi* (szpaki) nie są dzikiemi; obecność ludzi nie płoszy ich od zatrudnienia, którem zajmują się do zachodu słońca. Wówczas jakby za umyciem się w rzece od nieczystej pracy, ulatują do miasta temiż samemi drogami, siadają na swoich drzewach, szczebiocą do północy, i uciszają się tylko na jedną lub dwie godziny. O godzinę przed świtem znowu zaczynają szczebiotać, jakby się nad czem naradzały, a ledwo promień słońca wystrzeli, śpieszą na poprzednie swoje miejsca wytępiać szarańczę. Przy pierwszem małolicznem ich ukazaniu się, zdawało się, że *tarbi* tyle tylko zabijają owadów, ile im potrzeba na pożywienie; przekonaliśmy się atoli, że *tarbi* są nieubłaganemi szarańczy wrogami. Między zabitemi temi owadami, znaleziono wiele bez łebków, i pewno tylko ta część szarańczy służy ptakom za pokarm. Uważano, że szarańcza zabita z rana, była bez główek; zabita zaś po południu, została w całości. Deszcz ptakom nie przeszkadza; owszem, w czasie niepogody pracują jeszcze gorliwiej, z krótszemi odpoczynkami (cały ich wypoczynek jest w tem, że napijają się wody i otrzepują się w rzece); *tarbi* działają na korzyść człowieka, który prawie niedowierzając spogląda na swego wybawcę, drobną ptaszynę. Z pewnością utrzymywać można, że jeśli dobroczynny ten gość dłużej u nas zostanie, szarańcza z tych miejsc zniknie. *Tarbi* jeszcze ten posiadają przymiot, że przed ukończeniem jednego dzieła, nie biorą się do drugiego. Niektórzy zapewniają, że te ptaki przybyły z Turcji; zatem nie z źródła Sgo JAKÓBA. Szkoda, że nie zwiedzają miejsc odleglejszych od rzek, (do wody mętnej wcale nie idą), i że nie ukazują się w miejscach ogołoconych od drzew; gdy tymczasem szarańcza jest wszędzie. Na niektórych pobojowiskach znaleziono kilka *tarbów* martwemi; domyślają się, iż padły ofiarą zbytniej gorliwości. (Z ga: Kaukaz:).

Ameryka. — *Herrera* po długiem wzbranianiu się przyjął prezesostwo mexykańskie. Komodor *Perry*, zniósł blokadę wszystkich portów mexykańskich. Kongres zwołany w stolicy, zagajony został przez *Herrerę*. Jenerał *Paredes* knuje zamachy przeciw nowemu Prezesowi. W prowincji *Yukatan*, Indjanie ponieśli klęskę dotkliwą od Europejczyków. Ministerstwo mexykańskie utworzone jest z osób następujących: *Otero* spraw wew:, *Arista* wojny, *Imenez* sprawiedl:, *Palacco* skarbu.

Anglja. — Królowa ze swoją rodziną 22go b. m. wróciła na wyspę *Wight* (Uajt).— 21go b. m. odbyła się narada gabinetowa w ministerstwie spraw zagr:, po czem Lord Jan *Russel* miał posłuchanie u Królowej. — Rząd postanowił środkami przymusowemi przywrócić w Irlandji porządek; Lord Jan *Russel* zapowiedział przedstawienie w izbie niższej wniosku, aby każdy Gubernator Irlandji do 1go Marca przyszłego roku upoważniony był aresztować wszelkie osoby podejrzane o spiskowanie przeciw Królowej i jej Rządowi. P. Robert *Peel* 22go b. m. popierał ten wniosek, który podobno będzie przyjęty.— Namiestnik irlandzki wezwał mieszkańców Hrabstwa *Dublinu*, aby do 28go b. m. wydali wszelką broń i amunicję pod karą 2-letniego ciężkiego więzienia. Policja zabrała już mnóstwo strzelb i pik. W brew ogłoszonego doniesienia w dzienniku *Glob* inne dzienniki zapewniają, iż nie ma obawy o wybuch ważnych rozruchów w Irlandji. W *Cork* uwolniono za rękojmią, trzech aresztowanych; lud przyjął to z radością. W *Kilkenny* przyszło do niespokojności, w skutek fałszywej wieści o przyaresztowaniu Doktora *Kane*. Siła zbrojna w Irlandji łącznie z Policją, liczy 45,000 ludzi. W *Carrik on Suir* 17go bieżące: mies: uwolniono za rękojmią 3ch Sekretarzy klubów, aby zapobiedz nadużyciom ze strony ludu zgromadzonego przed więzieniem. Z *Belfast* wysłano wojsko do *Cork*. Poruszenia irlandzkie wywierają także wpływ na wyrobników w Anglji; nie ma jednak obawy o ważne zakłócenie spokojności. — Wszyscy Oficerowie z załog irlandzkich bawiący za urlopem w Anglji, otrzymali rozkaz aby wrócili do swoich właściwych pułków. — W *Rotherham* umarł 17 z. m. P. Jan *Stephenson* znany z kolosalnych przedsiębierstw różnych dróg żelaznych. P. *Stephenson* z prostego robotnika doszedł do znakomitej pozycji jaką w świecie handlowym zajmował.

Austrja. — Xżę *Modeny* przybył do *Innsbruck*.

Gazeta Lwowska z d. 21 b. m. obejmuje następujący artykuł: Według ostatnich urzędowych wiadomości, nadeszłych z Królestwa Polskiego, xięgosusz, któren już w miesiącu Kwietniu r. b. zupełnie w *Polsce* ustał, od tej pory niepojawił się więcej. Rząd więc krajowy, uznał stosownem, odwołać rozkaz postępowania dezinfekcyjnego i pozwolić wprowadzać z Królestwa, do tutejszego kraju, bydło i produkta surowe.

We *Lwowie* umarła d. 14go b. m. ś. p. Marja *Torosiewicz*, Właścicielka dóbr, przeżywszy lat 58.

Lwów 21 Lipca. — Cholera przekroczyła niestety już granicę tej prowincji, jakoż od 12 b. m. wydarzyło się w Serecie, obwodzie Bukowińskim, 8 cholerycznych wypadków z wszelkiemi oznakami epidemicznej natury, z których 2 zakończyły się śmiercią. Ile dotąd wiadomo, zapadły od 12 t. m. na cholerę poszczególne osoby w mieście obwodowem *Brzežanach*, tudzież w *Tyśmienicy* i w *Załościach*.

Francja. — 19go b. m. sprzedano przez licytacje konie i powozy należące do Hr: *Paryzkiego* i Xżny *Orleańskiej*. Kucyk (poney) pyrenejski *Poliszynel*, wyszły z wieku, na którym jeździł Xżę *Chartres* (Szartr), sprzedany został za 280 fr.; inny kucyk *Chiquenaude*, na którym jeździł Hr: *Paryzki*, za 650 fr. Najwyższą cenę dano to jest 2705 fr. za 5-letniego gniadosza anglizowanego *Brama;* po nim takiejże maści koń *Scypio*, sprzedany został za 2505 fr. Powozy sprzedano za bezcen, chociaż kosztowały po 8 do 11,000 fr.; są bowiem tak ciężkie, iż potrzeba do nich zaprzęgu po 4, 6, nawet 8 koni. W chwili gdy miano sprzedać Nr 13, kabryolet o 4ch kołach, z którego Xżę *Orleański* wypadł na drodze do *Neuilli* i przez to śmierć znalazł, nadszedł list od Xżny *Orleańskiej* z zleceniem, aby go nie sprzedano, lub żeby go odkupiono po jakiejbądź cenie, jeśli już jest sprzedany, i żeby go następnie spalono. Również na jej zlecenie cofnięto od licytacji wspaniały powóz z parą anglizowanych koni *Sterne* i *Stappe* przeznaczony na podarunek osobie która Xżnie pożyczyła ekwipaż do wyjazdu z *Paryża* i Francji.— Minister skarbu 22go b. m. oznajmił w Zgromadzeniu Narodowem, że nie ziści się zapowiedziana przez poprzednią administrację przewyżka dochodów nad wydatkami w r. b., i ogółem spodziewać się należy deficytu na 250 miljonów; z tej przyczyny zaproponował zaciągnięcie pożyczki 200 mil:, i aby pożyczka dawna pod względem summ jeszcze nie wniesionych, uznaną była za nieważną. Zgromadzenie postanowiło obradzić ten wniosek w dniu 24 b. m. W końcu przyjęto prawo względem umieszczenia 300 bataljonów gwardji narodowej na stopie ruchomej.— Biura Zgromadzenia oświadczyły się po większej części przeciw paragrafowi projektu ustawy, znoszącemu zastępstwo w wojsku.— Pan E. *Adam* b. członek rządu tymczasowego, mianowany Sekretarzem jeneralnym departamentu *Sekwany*, a P. *Cormenin* na przedstawienie P. *Marie*, Radcą honoralnym Rady stanu.— Minister wojny Jenerał *Lamoriciere*, przesłał Jenerałowi *Cavaignac* listę około 300 członków gwardji ruchomej, którzy szczególnie odznaczyli się w walkach 23, 24, 25 i 26go Czerwca.— Cały korpus Oficerów gwardji narodowej, udał się do Jenerała *Cavaignac* z przedstawieniem, aby stan oblężenia stolicy był zniesiony.—21 b. m. aresztowany został *Colfavru*, wydawca dziennika *Pére Duchene*.— Dziennik *Przegląd*

narodowy wydawany przez PP. *Buchez Fonguernay* i A. Ot. *Bastide*, przestał wychodzić.—Kantor bankowy w Algierze uległ reorganizacji.— Król *Sardyński* polecił krawcom paryzkim wygotowanie 100,000 kapot i tunik, kroju podobnego do munduru gwardji ruchomej. Sukna nadesłane zostały z fabryk *Turyńskich*. — Jenerał *Changarnier*, który już z Marszałkiem *Bugeaud* (Bjużo) zostawał w nieporozumieniu w Algierji. zawiązał także opozycję przeciw Jenerałowi *Cavaignac* i w tym celu przyłączył się do Pana *Thiers*, i klubu przy ulicy *Poitiers*. Przewidują walkę podobną jaka zachodziła między *Napoleonem* a Jenerałem *Moreau*; tejże przyczynie przypisują uchylenie się Jenerała *Bedeau* od ministerstwa wojny. — Głoszą, iż Xżna *Berry* bawi w Paryżu.

Hiszpanja. — Królowa rozkazała swojemu teściowi Infantowi *Don Franciszkowi*, aby ze swoją córką *Józefą*, która zaślubiła Amerykanina *Guell*, wyjechał za granicę.

Niemcy. — Dotychczasowy Profesor przy Uniwersytecie Królewskim, Doktor *Rosenkranc*, mianowany Radcą Referentem w ministerstwie stanu, w stopniu Radcy 1ej klassy. — Na posiedzeniu ustawodawczego Zgromadzenia państwa w *Frankforcie n. M.*, 24go b. m. Minister *von Schmerling* oznajmił, iż żadne inne zawieszenie broni z Danją nie będzie zawarte, jak tylko takie, które jest odpowiednie honorowi Niemiec, i że poczyniono już przygotowania, aby w potrzebie z pomnożonemi siłami wojnę ukończyć. Rządowi Sardyńskiemu przesłano nową notę energiczną, względem zupełnego zniesienia blokady *Tryestu*. — Król *Pruski* 25go b. m. pracował w *Sanssouci* z Ministrem wojny *von Schreckenstein*. — Reforma pruskiego sądownictwa ma być poruczoną prawnikom z prowincji nadreńskich; prawa tychże prowincji służyć będą za zasadę. — Wice-Prezesami Pruskiego Zgromadzenia Narodowego obrani zostali, Panowie: *Kosch*, *Jonas*, *Unruh* i *Phillips*. — Komitet tegoż Zgromadzenia oświadczył się za zniesieniem szkół kadetów. Inna Komisja oświadczyła się za zniesieniem kary śmierci; przypuszcza jednak wyjątki w przypadkach wojny i stanu oblężenia. — Byłemu dowódzcy berlińskiej gwardji obywatelskiej, ofiarowano szablę honorową. — Jenerał *Willisen* codziennie przedstawia Królowi sprawozdania o pracach Komisji obradzającej ustawę. — Zgromadzenie Narodowe w *Berlinie* 24go b. m. obrało znowu Pana *Grabow* swoim Prezesem. — Miedziorytownik Herc *Hercberg* w *Berlinie*, został mianowany Artystą akademicznym. — Zamyślają Autorowi *Boerne* wznieść piękny pomnik w *Frankforcie n. M.*, i jego zwłoki przewieźć z *Paryża*; Fortepjanista *Tedesco* miał na tenże cel dać Koncert w *Wiedniu*.

Szwecja i Norwegja. — Oba pułki grenadjerów gwardji wróciły z *Helsingborg* do *Malmoe*. — Od czasu powrotu Barona *Manderstroem* z Berlina, spodziewają się rychłego zawarcia pokoju i rozpuszczenia wojsk w Skanji. — W *Udewalla* w Norwegji grad wielkości gołębiego jaja, wybił mnóstwo szyb, i zabił wiele bydła na polu.

Turcja. — Sułtan osobiście odbył przegląd korpusu wysłanego do niższego *Dunaju*; korpus zgromadzony pod *Bagdadem*, otrzymał rozkaz przyśpieszonym pochodem przybyć do stolicy, aby mógł być użyty gdzie zajdzie potrzeba.

Węgry. — Odezwa Kroatów z podrobionym podpisem Prezesa ministerstwa, zachęca Turków w Bośnji do walki przeciw Węgrom.— Podróżny przybyły z okolic St. *Thomas*, zapewnia, że nie rokoszanie, ale Węgry odnieśli zwycięztwo.— Wiadomości z niższych stron kraju potwierdzają doniesienie o klęskach zadanych Węgrom 17, 18 i 19go b. m. przez Serbów pod *Gros Beskesecz*.

Włochy. — Król Neapolitański zamierza w 20,000 wojska atakować Sycylję.— Wojsko austrjackie dla tego tak śpiesznie opuściło znowu *Ferrarę*, ponieważ piemoncki Jenerał *Bava* w 25.000 ludzi ruszył przez *Ostiglję* do tegoż miasta.— Obwody *Cosenza*, *Montaleone* i *Nicastro* poddały się królewskiemu wojsku neapolitańskiemu.

Rozmaitości. — Dla Gabinetu Zoologicznego w *Londynie* przywieziono w tych dniach z Chin zbiór 140,000 sztuk owadów. — Sławna Tancerka Fanny *Elsler* występuje obecnie w *Hamburgu*. — Wiktor *Hugo* ma zamiar wydawać dziennik pod tytułem: *Zdarzenie*; spółpracownikami będą: *Mery*, Alfons *Karr*, Teofil *Gauthier*, *Balzac*, i t. d.— Pamiętnik Xcia *Adalberta* pruskiego o przyszłej marynarce niemieckiej, podaje minimum tejże na 20 okrętów linjowych, 10 fregat, 30 parostatków, 40 statków kanonierskich większych i 80 mniejszych. Na zapytanie, czy Niemcy będą w stanie taką flottę zaopatrzyć w dostateczną osadę? Autor odpowiada, że to nastąpić może, jeżeli każdy marynarz będzie zobowiązany na przypadek wojny przyjąć służbę na flocie; również obliczył, że gdyby nawet wszystkie statki wojenne jednocześnie powołane były do służby czynnej, potrzeba będzie 15.600 majtków (oprócz chłopców okrętowych), 2,500 flisów, rybaków, i t. d. Sama żegluga pruska w r. 1847 zatrudniała na statkach o 25 łasztach 7352 marynarzy, a na statkach nadbrzeżnych, 1069 żeglarzy, oprócz rybaków; zatem same Prussy mogłyby dostarczyć połowę potrzebnej liczby majtków.— W *Hypodromie Paryzkim* (Teatr sztucznych jezdzców) przedstawianem jest widowisko pod tytułem: *Rydwan słońca*. Jest to obraz mitologiczny, pełen przepychu i okazałości. *Słońce* na swym rydwanie pędzi w największym galopie wśród amfiteatru, poprzedzone *Godzinami*, z których każda umieszczona na wozie, równie szybko leci. Dwie dziewice zawieszone poziomo w powietrzu, i wsparte jedną tylko ręką na ramionach *Słońca*, szybują w przestrzeni za nim. Se-

kret mechaniki tej sztuki ekwilibrycznej, przez żadnego z widzów dotąd docieczonym być nie mógł. — U karczmarza pod *Saint Ouen* znajduje się *kura* biała, odznaczająca się nałogiem pijaństwa. Kura ta dzień cały kręci się w szynku, i wytrząsa resztki kieliszków z winem lub wódką, po odchodzących gościach pozostałe, tak, że co dzień wraca do kojca *pijana jak sztok*. Mnóstwo *Paryżan* udających się na przechadzkę do *St. Ouen*, zna tę *kurę*, a nawet dogadzając jej nałogowi, częstuje ją kieliszkiem wina lub wódki, co ona nigdy nie odmawia. — »Nie prawdaż, rzekł jakiś Jegomość, że po wczorajszej hulance jestem blady, i wyglądam jakoś na *osłabiałego*.« »Ale gdzież tam, masz przecie czarny tużurek, wyglądasz więc na *osła czarnego*.«

Ponieważ wiele osób użala się, iż w tym roku nadzwyczajnie namnożyło się KARALUCHÓW, przeto dla dogodzenia Szanownej Publiczności, Fabryka Wyrobów Chemicznych przy uli: Senatorskiej w domu Lewenberga, dawniej Mikulskiego Nr 467*a*, przysposobiła zapas **LEPU** na wspomnione Karaluchy.— A. *Gottlieb*.

W d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. w Biurze Zarządu XIII. Okręgu Komunikacji, odbędzie się licytacja, na REPARACJĘ głównego gmachu Zarządu XIII. Okręgu Komunikacji, jakoteż Koszar Drogowych przy ul: Brackiej położonych, od summy Rsr. 436 k. 69½.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burmejster Jen:-Major z Iwangorodu; Bratkowski Wik: Oby: z Kamienia; Boski Ign: Oby: z Bożego; Choromański Kar: Oby: z Białobrzegów; Degez Jan Kup: z Lugdunu; Dłużewski Erazm Sędz: Pokoju z Dłużewa; Frankowski Fran: Oby: z Miłobędzina; Jelonkowski Narcyz Radca Stanu z Petersburga; Kraszewski Ant: Oby: z Łomży; Kozłowski Felic: Oby: z Czaplinka; Koźniewski Stan: Oby: z Łosewa: Lepige Jan b. Pułkow: z Mystkowskiej Woli; Lasota Ign: Oby: z Nowego Dworu; Łubieński Jan Hr. z Okuniewa; Piotrowski Wasili Prapor: z Moskwy; Sołtyk Marceli Oby: z Klwatki: Szczucki Kajet: Oby: z Rębkowa; Skowroński Kar: Oby: z Pułtuska; Staniukowicz Jene:-Major z Iwangorodu; Tarnawski Jak: Radca Honor: z Petersb:; Wysocki Lud: Ob: z Rossji: X. Żołnowski Ant: Pleban z Radziszewa.

DONIESIENIA.

Przez publiczną licytację w mieście Chęcinach, sprzedane będą: APARAT Pistorjusza nowy, kompletny; Kocioł piwny; Owiec sztuk 700, Wołów 19, Koni 18, Krów 5, Jałowizna, Stadnina, Koczobryk, Wozy, Pługi, Brony, Meble, Naczynia gorzelane i piwne, Siana cet: 400, Drzewa sągów 186, i Wapna kor: 400; zacznie się dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. i w dni następne.



Dwa POJAZDY poczwórne, z tych jeden bardzo mało używany, na stojących resorach, zdatny do najdalszej podróży i użytku po mieście; drugi stary, lecz jeszcze w dobrym stanie, są za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu Nr 2217 B, przy ulicy Pokornej.

Do Handlu mego w *Kielcach*, nadszedł transport **HERBATY**, z Magazynu *Braci Lesser* w Warszawie, po cenach, od zł. 13 gr. 10 do zł. 33 gr. 10 za funt, którą w paczkach funtowych, pół-funtowych i ćwierć-funtowych, oplombowanych, opatrzonych firmą i ceną Magazynu, po tychże samych cenach sprzedaję. Ig: *Smoliński*.

Podpisany, przyjmuje do reparacji wszelkiego rodzaju UBIORY damskie i mężkie, Chustki, Szale, Dywany, Sukna z Bilardów; w ogóle wszystko Ceruje tak doskonale, iż trudno poznać gdzie było rozdarte lub wypalone; wywabia także plamy. Mieszka przy ulicy Niecałej Nro 614 lit: G.— Wilski *Sztoper*.

Za zezwoleniem JW. Dyrektora Gimnazjum Warszaws:, mogą być pomieszczeni. UCZNIOWIE na stole i stancji; zapewnia się przyzwoity stół, wygodne pomieszkanie, dozór Ojcowski nad Młodzieńcami, pomoc w naukach klassycznych, niemniej na żądanie Rodziców lub Opiekunów, codzień godzinę konwersacji języka francuzkiego. Wiadomość co do ugody, powziąść można przy ulicy Senatorskiej Nr 467 B, wprost XX. Reformatów, w Sklepie u Zegarmistrza Biedrzyckiego.

Potrzebna jest na prowincję OSOBA, do 2ch Panien, dla dokończenia nauki, posiadająca gruntownie język francuzki, niemiecki i muzykę.— Tamże potrzebna jest rodowita Francuzka i Niemka, do obowiązków BONY. Wiadomość w Zajeździe Dębickiego Nr 626 przy ulicy Koziej, pod Nr 8, codziennie do 11ej z rana.

Dwa LOKALE z dobrym rozkładem, wszelkiemi wygodami i gustownem obiciem, a mianowicie: 7 Pokoi, z Kuchnią angielską i Spiżarką; oraz 6 Pokoi, z Kuchnią angielską i Spiżarką, pierwszy każdego czasu, lub od S. Michała; drugi od S. Michał. b. są do najęcia. Wiadomość u właściciela domu Nr 2244 A, przy ulicy Nalewki.

Dnia 28 b. m. Uczeń Felczerski, przechodząc przez ulicę Rymarską na Elektoralną, zgubił 6 BRZYTEW w zawinięciu skórzanem. Łaskawy Znalazca raczy oddać biednemu poszkodowanemu pod Nr 756 przy ul: Elektoralnej, za nagrodą.



PANTALJONY nowe, mahoniowy i palisandrowy, ze sztabą metalową, i 4ma szprejcami, są do nabycia za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1771, wprost Krasińskiego placu.

FRANCISZEK SŁAWSKI
KRAWIEC MĘZKI,
mieszka przy ulicy Podwal pod Nr 525 w domu W. Baranowskiego, w oficynie na 2giem piętrze, gdzie przyjmuje i wykonywa w swej pracowni, wszelkie roboty Krawieckie, podług najnowszych żurnali Paryzkich, i za najpomierniejszą cenę.

Osoba zdolna do SZYCIA BIELIZNY, może mieć czasowe zatrudnienie na przychodzącą. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



W dniu 13 Sierpnia n. s. i dni następnych, odbędzie się w mieście Siennicy licytacja RUCHOMOŚCI, po ś. p. Rejencie Rembielińskim, jako to: Krów, Sprzętów rozmaitych, Mebli, Garderoby, Bielizny, i innych przedmiotów.

LOKALE od Sgo Michała r. b. pod Nr 557 przy ulicy Długiej, Potkańskie zwanym, są do wynajęcia, jako to: SKLEP dawniej po Złotniku, dziś po Składzie Obuwia Damskiego; 3 Pokoje, z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią; i 3 Pokoje z Kominkiem; oraz po dwa i jednym Pokoju, na 1m piętrze w oficynie; tudzież PIWNICA na Skład Kupiecki. Wiadomość u Rządcy pałacu.

Ciągłem mojem jest staraniem przysługiwać się Prześ: Publ:, tak wyrobami Zakładu mojego ubiorów dla Dzieci, jakoteż MAGAZYNU STROJÓW Damskich, które to wyroby po najtańszych cenach sprzedają się. Teraz dla większej dogodności łaskawych Dam, zaszczycających mnie swojem zaufaniem, przysposobiłam znaczny zapas gotowych Szlafroków rannych tak zwanych puszczanych, z rozmaitych materyj, które sprzedawać będę po cenach najumiarkowańszych, ściśle stosowanych do tego ile wynosić będzie koszt materjału i roboty. Niemniej zaopatrzyłam mój Magazyn w znaczny wybór Mantyl, Salop, Płaszczyków, i t. p., wykończanych jak najstaranniej, i w najlepszym guście, które także po cenach najskrupulatniej obrachowanych sprzedają się. Wszelkie obstalunki na powyższe przedmioty chętnie przyjmuję, i takowe w przeciągu 24 godzin z starannością bez zawodu wykończam.— Ulica Miodowa dom W. Lessla Nr 486, 2gi Sklep od bramy.— *Kracińska*.

RESTAURACJA na Bielanach, z Meblami i Billardem, od Sgo Michała r. b. do wydzierżawienia. Wiadomość o cenie i warunkach, powziąść można w Restauracji w Cytadelli Alexandryjskiej.

Podaje się do wiadomości Osób, szczególniej na prowincji zamieszkałych, że przy ulicy Podwal pod Nr 499, nabyć można w każdym czasie, za cenę zbyt przystępną, **PIJAWEK** świeżych, na tysiące, kopy, lub sztuki, które co tydzień z miejscowych połowów do tejże Izby Felczerskiej, są dostarczane. — Piotr *Jackowski*, Felczer Miasta.

Dnia 23 b. m. na Nowym-świecie, zgubiono CYLINDER złoty, na 4ch kamieniach. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 2849 i 50, przy ulicy Alexandrja, do Rządcy domu, za co prócz wdzięczności, otrzyma nagrodę.

W Hotelu Wileńskim z pod Nru, skradziony został ZEGAREK złoty, płaski, repetier, na którym koperta z jednej strony giloszowana, a na drugiej zamiast szkła wyrzynana dłutem, kapsel we środku mosiężny z napisem imienia Fabrykanta » Gutkais à Dresde." Uprasza się Panów Zegarmistrzów i Handlujących, zwrócić uwagę czyli pomieniony Zegarek nie będzie przyniesiony do ich Zakładów dla naprawy, lub zbycia, a w takim razie dać wiedzieć do pałacu Xięcia Jabłonowskiego na Nowymświeście, do Kamerdynera Sągajły.

Przy ulicy Wareckiej pod Nr 1359, na dole, 4ry **POKOJE** z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą, Stajnią, Wozownią, i Górą, do najęcia od Sgo Michała.

☞ Pewna OSOBA, życzyłaby przyjąć obowiązek prywatny, w Warszawie lub na prowincji, posiadająca język polski i niemiecki. Wiadomość powziąść można przy ulicy Złotej pod Nr 1509, u Krzysztofa Redlich.

Przy ulicy Zatyłki, obok Koszar Mirowskich pod Nr 937/8, są Familijne i Kawalerskie LOKALE, do wynajęcia od Sgo Michała r. b.

Potrzebni są: STANGRET i LOKAJ, dobrze ze służbą kredensową obeznany. Bliższa wiadomość pod Nr 484, w domu Kochanowskiego, na 1m piętrze, przy ulicy Miodowej.

Osoba uzdatniona do Krawieczczyzny, jakoteż i do Gospodarstwa, życzy wejść w obowiązek PANNY w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ul: Krochmalnej Nr 993.

PIERWSZE PIĘTRO o 6 Pokojach, i wszelkiemi innemi wygodami, jest do najęcia na dwa lub jeden miesiąc, do dnia 8 Paździer: r. b., z meblami lub bez, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Kanonja pod Nr 80. Wiadomość na 1m piętrze. — Tamże są do sprzedania MEBLE mahoniowe i jesionowe, jako to: Kanapy, Krzesła, Fotele, Stoły, Stoliki, Szafy, Szafki, Sofy, Sofki, Łóżka, i wiele innych rzeczy; tudzież SŁOWIKI dniem i nocą, latem i zimą śpiewające.



SUMMY 100,000 i 50,000 zł., są do ulokowania każdego czasu na lat kilka na Dobra Ziemskie. — DOM murowany, czyniący dochodu 6000 zł., jest do sprzedania za szacunek 54.000 zł. z dogodnemi warunkami. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 51, na 1m piętrze.



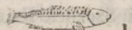
Potrzebny jest **OGRODNIK** i **KAMERDYNER**, na wieś, do Gubernji Mohilewskiej. Życzący zająć te miejsca, zechcą udać się do Pałacu Potockich przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 415, w korpusie na dole, wejście na lewo, gdzie od 8ej do 10 z rana o dalszych warunkach powezmą wiadomość.

Z Płocka.— Ochmistrzyni pensji wyższej żeńskiej. Podaje do wiadomości, że Instytut jej, przeniesionym został do domu W. *Konopskiego* przy ulicy Grodzkiej, na dole; przy czem ma honor oznajmić: że kurs nauk rozpoczyna się z d. 20 Lipca (1 Sierp:) r. b., a lekcje jak dotąd tak i nadal udzielane będą przez Nauczycieli Gimnazjum miejscowego, tudzież podpisaną Ochmistrzynię. Obok tego konwersacja w obcych językach przy pomocy dobranych Guwernantek, nietylko dla stałych Pensjonarek, ale i dla Panienek przychodnich zapewnia się, i ściśle dopełnianą będzie.— Alex: *Bentkowska.*

Pod Nr 770 przy ul: Elektoralnej, jest LOKAL świeżemi obiciami wyklejony, na 1m piętrze, do najęcia, składający się z 7 Pokoi, Sali z Balkonem, Kuchnią angielską, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią, i wszelkiemi potrzebami, od Sgo Michała, za złp. 3000. — W tymże domu, są inne mniejsze Lokale do najęcia. Życzący, zgłosi się do właściciela na 1m piętrze.

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Banku Polskim licytacja przez opieczętowane deklaracje, na podjęcie się entrepryzy rozmaitych reperacyj w Posesjach Nr 948, 951½, 953, 957, jak niemniej w Posesji Nr 964 w Warszawie, stosownie do sporządzonych w tym celu anszlagów na summę Rsr. 651 k. 64½. Do licytacji tej przypuszczeni tylko będą sami Majstrowie Mularscy i Ciesielscy wykwalifikowani i z dobrego exekwowania robót znani, z których każdy w powyższym dniu aż do godziny 12 w południe złożyć może na ręce Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, opieczętowaną deklarację na papierze bez stempla, a w tej wyraźnie literami bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wymieni ilość procentów, które od anszlagu na korzyść Banku Polskiego odstąpić zamierza. Przy deklaracji złoży ubiegający się, Kwit Kassy Banku Polskiego na złożone wadjum w summie Rsr. 70; tudzież na koszta licytacji Rsr. 3. Inne warunki i kosztorysy, są do przejrzenia w Kancelarji Banku Polskiego, codziennie od 10 z rana do 3 z południa, prócz Świąt. Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*
Za Naczelnika Kancelarji, *Kupiszeński.*



Pierwszy transport **ŚLEDZI** Holenderskich, w wybornym gatunku, przybył do Handlu J. L. FLATAU przy ul: Nowo-Senatorskiej.

W mieście Radomiu w domu pod Nr 36, przy ulicy Żytniej, obok placu targowego zbożowego, jest do wydzierżawienia w każdym czasie PIEKARNIA z należytemi do niej rekwizytami i składami zbożowemi, mieszkaniem z 3ch Pokoi składającem się, oraz z Stajniami i Wozownią. Wiadomość bliższa na miejscu u właściciela tej Piekarni Szteńskiego.

Oddział Przedsiebierstwa dostawy Soli przy Banku Polskim, podaje do wiadomości właścicieli Statków żaglowych i Berlinek, że z Nowego-dworu mogą dostać ładunki SOLI na transport do Magazynów Solnych nad Bugiem i Narwią położonych, za cenę fraktu znacznie nad dotychczasową podwyższoną; mający przeto chęć podjęcia się ładunku, zechcą zgłosić się do Oddziału.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 21.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro.....

USZNIKI Magneto-elektryczne do wzmocnienia stępionego słuchu i uśmierzenia chronicznego bólu głowy; oraz **AMULETY** czyli elektryczne Odciągacze słabości reumatycznych i nerwowych, uprzywilejowane nowego wynalazku angielskiego, są do nabycia u Optyka M. Warszawy.— J. *Pik*, ulica Miodowa Nr 493.

Jutro w Handlu Win i Korzeni przy ul: Bednarskiej, dawniej Majewskiego, nateraz Szym: *Rybasiewicza*, na Śniadanie: Pieczeń barania a la sarna, i cielęca, Polędwica, Potrawa z pulard, Raki, Kurczęta, Kalafiory, i t. p.